

Strategia Rosji w Mołdawii: kontynuacja czy zmiana?

Witold Rodkiewicz, współpraca Wojciech Konończuk

Nominacja 21 marca wicepremiera Dmitrija Rogozina na nowo utworzone stanowisko specjalnego przedstawiciela prezydenta Rosji ds. Naddniestrza oraz na współprzewodniczącego rosyjsko-mołdawskiej komisji międzyrządowej świadczy o zwiększonym zainteresowaniu Kremla Mołdawią oraz może oznaczać zmianę dotychczasowej rosyjskiej strategii wobec tego kraju. Na aktywizację polityki Rosji wskazuje także mianowanie 5 kwietnia nowym ambasadorem w Kiszyniowie Farita Muchamietszyna, dotychczasowego szefa Federalnej Agencji ds. WNP, Rodaków Mieszkających za Granicą i Międzynarodowej Współpracy Humanitarnej (Rossotrudnicestwo), urzędnika wysokiego szczebla, który koordynował działalność jednego z ważniejszych instrumentów rosyjskiej polityki *soft power* wobec państw poradzieckich. Rosnące zainteresowanie Kremla Mołdawią potwierdza też bezprecedensowa wizyta rosyjskiego ministra obrony Anatolija Sierdiukowa w Naddniestrzu 12 kwietnia oraz dwudniowa wizyta Dmitrija Rogozina w Kiszyniowie i Tyraspolu 16–17 kwietnia.

Dotychczas najważniejszym celem polityki Moskwy wobec Mołdawii było trwałe włączenie tego kraju do rosyjskiej strefy wpływów, czemu służyć miało takie rozwiązanie konfliktu naddniestrzańskiego, które gwarantowałoby prorosyjskiemu Naddniestrzu prawo weta w kluczowych sprawach zjednoczonego państwa oraz legalizowałoby rosyjską obecność wojskową nad Dniestrem. Nominację Rogozina, który w przeszłości wielokrotnie wypowiadał się za uznaniem przez Rosję niepodległości Naddniestrza, należy traktować przede wszystkim jako formę nacisku na Kiszyniów i jego zachodnich partnerów, aby zgodzili się na rozwiązanie konfliktu na rosyjskich warunkach. W przypadku, gdyby taki nacisk okazał się nieskuteczny, Kreml prawdopodobnie nie wyklucza alternatywnego scenariusza, polegającego na uznaniu niepodległości Tyraspolu i tym samym na trwałym podziale kraju. W najbliższych miesiącach Moskwa będzie jednak próbowała doprowadzić do „tajwanizacji” Naddniestrza, tj. zagwarantowania regionowi, będącemu z punktu widzenia prawa międzynarodowego częścią Mołdawii, możliwości rozwijania kontaktów gospodarczych niezależnie od Kiszyniowa. Prawdopodobnie w tym celu jesienią ubiegłego roku Rosja umożliwiła wznowienie negocjacji w formacie 5+2 (Mołdawia i Naddniestrze jako strony konfliktu, Rosja, Ukraina i OBWE jako pośrednicy, USA i UE jako obserwatorzy). Jednocześnie Rosja będzie dążyła do zacieśnienia instytucjonalnych i gospodarczych więzi Naddniestrza z Federacją Rosyjską. W polityce wobec Mołdawii Moskwa chce wykorzystać korzystny kontekst międzynarodowy, w tym koncentrację UE na kryzysie wewnętrznym, spadek zainteresowania USA sytu-

acją w Europie Wschodniej oraz rosnącą gotowość Niemiec do rozwiązywania problemów w regionie jako ważnego warunku pogłębiania relacji UE i Berlina z Rosją.

Mołdawia w rosyjskiej polityce zagranicznej

Cele rosyjskiej polityki wobec Mołdawii formułowane są w kontekście dwóch kwestii mających kluczowe, w przekonaniu rosyjskiej elity, znaczenie dla międzynarodowej pozycji Rosji: ustalenia reguł relacji z Zachodem w dziedzinie bezpieczeństwa w Europie oraz trwałego włączenia poradzieckich państw z Europy Wschodniej do rosyjskiej strefy wpływów, a tym samym rozstrzygnięcia na swoją korzyść geopolitycznej rywalizacji z Unią Europejską w regionie. Dla realizacji tych celów Rosja zmierza do:

1. Utrzymanie obecności wojskowej w Mołdawii, co ma gwarantować pozostanie Mołdawii poza NATO. Moskwa dąży w ten sposób również do zachowania nieformalnej zasady, że w państwach poradzieckich ma prawo jednostronnie decydować o swojej obecności wojskowej. Pojawienie się w Rumunii elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej dodatkowo zwiększa zainteresowanie Rosji utrzymaniem swojej obecności w Naddniestrzu, ponieważ umożliwia zainstalowanie rakiet średniego zasięgu jako „odpowiedzi” na antyrakiety w Rumunii.

2. Niedopuszczenie do integracji Mołdawii z UE. Rosja dąży do zmiany kierunku integracji Mołdawii z unijnego na euroazjatycki, w tym niedopuszczenia do wejścia w życie negocjowanej obecnie umowy stowarzyszeniowej z UE.

Nominację Rogozina należy traktować przede wszystkim jako formę nacisku na Kiszyniów i jego zachodnich partnerów, aby zgodzili się na rozwiązanie konfliktu na rosyjskich warunkach.

W sferze ekonomicznej celem Rosji jest także zablokowanie implementacji przez Kiszyniów trzeciego pakietu energetycznego. Moskwa stara się skłonić elity mołdawskie do przystąpienia do Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej¹. Realizacja tych celów służyłaby także zademonstrowaniu Brukseli i państwom poradzieckim,

że próby realizacji projektów integracyjnych na obszarze WNP bez aprobaty Moskwy są skazane na niepowodzenie.

3. Rozwiązanie problemu Naddniestrza według formuły tzw. memorandum Kozaka z 2003 roku, którego istotą była „asymetryczna federalizacja” Mołdawii – maksymalizująca wpływ Naddniestrza na politykę władz federalnych i minimalizująca wpływ władz federalnych na Naddniestrze, przy jednoczesnym zagwarantowaniu dalszego stacjonowania wojsk rosyjskich w regionie w charakterze gwaranta porozumienia. Takie rozwiązanie zmieniłoby układ polityczny w państwie mołdawskim na korzyść sił prorosyjskich.

Dotychczasowa strategia rosyjska wobec Mołdawii

Dotychczasowa strategia rosyjska wobec Mołdawii polegała na połączeniu trzech elementów: doprowadzenia do zmiany polityki Kiszyniowa z proeuropejskiej na prorosyjską, zredukowania stopnia autonomii Tyraspola wobec Moskwy oraz wznowienia negocjacji w ramach tzw. formatu 5+2.

Zgodnie z oczekiwaniami Rosji, zwrot w polityce Mołdawii miał się dokonać poprzez rekonfigurację rządzącego Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej (AIE) – zastąpienie jej najbardziej prorumuńsko zorientowanego skrzydła przez siły prorosyjskie oraz przekonanie jej pragmatycznego centrum do porzucenia opcji proeuropejskiej na rzecz prorosyjskiej. Po wyborach parlamentarnych w listopadzie 2010 roku szef administracji prezydenta Rosji,

¹ Funkcjonująca od lipca 2010 roku struktura integracji gospodarczej Rosji, Białorusi i Kazachstanu, początkowo jako Unia Celna, od 1 stycznia 2012 roku jako Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, którą w przyszłości ma zastąpić Euroazjatycka Unia Gospodarcza.

Siergiej Naryszkin, złożył wizytę w Kiszyniowie, aby skłonić lidera Partii Demokratycznej Mariana Lupu do porzucenia AIE i stworzenia koalicji z partią komunistyczną (PKRM). Podobny cel zdawał się przyświecać Igorowi Dodonowi, głównemu politykowi PKRM młodszej generacji i byłemu wicepremierowi, który jesienią 2011 roku, wraz z dwoma innymi deputowanymi, zerwał z komunistami i próbował skłonić AIE do wspólnego wyboru na prezydenta Zinaidy Greceanu². Jej wybór oznaczałby *de facto* rekonfigurację rządzącego układu. Manewr jednak się nie powiódł i ostatecznie wszyscy trzej deputowani z tzw. grupy Dodona, obawiając się przedterminowych wyborów, umożliwili wybór na prezydenta kandydata AIE, Nicolae Timoftiego. Nominacja Rogozina była więc prawdopodobnie reakcją na stabilizację proeuropejskiego układu rządzącego. Dzięki wyborowi prezydenta (16 marca) Mołdawia uniknęła bowiem przedterminowych wyborów, w których, według ostatnich dostępnych badań opinii publicznej, zwyciężyłaby partia komunistyczna³.

Rosja próbowała przekonać „pragmatyczną” część AIE (Partię Demokratyczną spikera parlamentu Mariana Lupu i Liberalno-Demokratyczną z premierem Vladimirem Filatem na czele) o zaletach zmiany kursu z proeuropejskiego na prorosyjski, wykorzystując do tego **narzędzia ekonomiczne**. W ciągu ostatnich paru lat Moskwa stwarzała sprzyjające warunki dla wzrostu eksportu mołdawskiego do Rosji. W rezultacie rosyjski udział w mołdawskim eksporcie wzrósł z 22% w 2009 roku do 28% w 2011. W tym samym okresie udział UE spadł z 52 do 49%. Rosja rozszerzyła m.in. możliwości importu mołdawskiego wina i produktów rolnych. Jednocześnie utrzymywała reżim „ręcznego sterowania” importem przez służby ochrony praw konsumenta (Rospotriebnadzor) i kontroli weterynaryjnej oraz fitosanitarnej (Rossielchoznadzor), które mogą manipulować listą przedsiębiorstw, uzyskujących „przywilej” eksportu towarów rolnych do Rosji. Okresowe ograniczenia importu niektórych produktów stanowią ostrzeżenie dla mołdawskich polityków, że dostęp do rynku rosyjskiego może być w każdej chwili zamknięty, jak to kilkakrotnie miało miejsce w przeszłości. Część mołdawskich polityków zajmuje się również biznesem, może

Rosja dąży do zmiany kierunku integracji Mołdawii z unijnego na euroazjatycki.

być więc szczególnie podatna na tego rodzaju naciski rosyjskie.

Wskazując na korzyści ekonomiczne z dostępu do rosyjskiego rynku Moskwa kusi elitę i społeczeństwo Mołdawii profitami (m.in. obniżeniem ceny gazu o 30%) w zamian za rezygnację z integracji europejskiej oraz przystąpienie do Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej. Z drugiej strony rosyjscy dyplomaci i prorosyjscy eksperci dają do zrozumienia, że utworzenie pogłębionej strefy wolnego handlu z UE może skutkować ograniczeniami eksportu towarów mołdawskich na rynki rosyjskie⁴. Sugerują też, że pozostanie Mołdawii poza Unią Celną może mieć negatywne konsekwencje dla około 300 tys. mołdawskich górników w Rosji, którzy rocznie przesyłają do Mołdawii sumy równe 7–8% jej PKB⁵.

Jako element nacisku na Kiszyniów Moskwa wykorzystuje też całkowite uzależnienie Mołdawii od importu rosyjskiego gazu. Mimo podejmowanych co najmniej od połowy 2011 roku prób Mołdawia nie zdołała wynegocjować nowego długoterminowego kontraktu z Gazpromem (stary wygaś w końcu ub.r.)⁶. Przy czym Rosja żąda od Kiszyniowa rezygnacji z implementacji trzeciego pakietu, który Mołdawia zobowiązała się realizować jako członek Wspólnoty Energetycznej.

Aby skłonić elitę i społeczeństwo Mołdawii do zmiany wektora integracji, Rosja posługuje się też **narzędziami o charakterze soft power**. Najważniejszym z nich jest rosyjska telewizja, która dla znacznej części mołdawskiego społeczeństwa jest głównym źródłem informacji⁷, a która przekonuje o iluzoryczności perspektyw integracji z UE i korzyściach euroazjatyckiej integracji. Podobne opinie propagują w Mołdawii rosyjskojęzyczne gazety, będące własnością tak rosyjskich (*Komsomolskaja Prawda w Mołdowie*, mołdawska wersja

² Zinaida Greceanu, uważana za polityka prorosyjskiego, była premierem za prezydentury Vladimira Voronina i kandydatem PKRM na prezydenta.

³ Według styczniowych badań mołdawskiego Stowarzyszenia Socjologów i Demografów chęć głosowania na komunistów wyraziło 47,5% ankietowanych, a na trzy partie koalicji – 46,9%.

⁴ Takie ostrzeżenie padło z ust prezydenta Dmitrija Miedwiediewa 17 marca na szczycie Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, w której p.o. prezydent Mołdawii Marian Lupu uczestniczył w charakterze obserwatora.

⁵ Według Banku Światowego w 2010 roku z Rosji pochodziła jedna trzecia (440 mln USD) z ogólnej sumy 1,3 mld USD przekazanej do Mołdawii przez mołdawskich górników.

⁶ Gazprom zgodził się na tymczasowe przedłużenie kontraktu do końca czerwca.

⁷ Dla 25% obywateli Mołdawii telewizja rosyjska jest pierwszym źródłem informacji, a dla 22% - drugim, natomiast telewizja mołdawska – odpowiednio dla 24% i 16%. Dane Institutul de Opinii Publice, *Barometrul Opiniei Publice. Republica Moldova Noiembrie 2011*, s. 27.

Kommiersanta), jak i miejscowych wydawców (*Mołdawskie Wiedomości*, *Panorama*) oraz część środowisk eksperckich, skupiających się wokół finansowanej przez Federację Rosyjską Fundacji *Priznanie*, opiniotwórczego portalu internetowego *ava.md* i agencji prasowej RIA *Novosti Mołdowa*.

W kierunku korzystnym dla polityki rosyjskiej na nastroje istotnej części społeczeństwa Mołdawii wpływa także **Rosyjska Cerkiew Prawosławna**, częścią której jest mołdawska metropolia. Cerkiew ta propaguje ideę tzw. rosyjskiego świata – cywilizacyjno-kulturowej wspólnoty wszystkich wyznawców prawosławia obszaru poradzieckiego.

Polityka Rosji wobec Naddniestrza

W 2011 roku Kreml postawił sobie za cel odsunięcie od władzy ekipy Igora Smirnowa, który od 1991 roku stał na czele separatystycznego Naddniestrza. Chociaż region ten w sferze gospodarczej i bezpieczeństwa uzależniony był od pomocy rosyjskiej, Smirnow potrafił wywalczyć sobie pewien zakres autonomii. Mimo że gwarantował on prorosyjską orientację Tyraspoła, stał się dla Kremla niewygodny z dwóch powodów. Po pierwsze, jego opór wobec negocjacji z Mołdawią uniemożliwiał realizację rosyjskiej wizji rozwiązania konfliktu. Po drugie, okazał się niezdolny do rozwiązania ekonomicznych trudności Naddniestrza, co przekładało się na rosnące koszty rosyjskich subsydiów. Dlatego też Moskwa naciskała, aby wybory prezydenckie w Naddniestrzu w grudniu 2011 roku nie zostały sfalszowane na korzyść Smirnowa, licząc na wybór popieranego przez siebie kandydata, przewodniczącego parlamentu Anatolija Kaminskiego. Aby wywrzeć nacisk na Smirnowa i zdyskredytować go w oczach elektoratu, organa śledcze Federacji Rosyjskiej oskarżyły rodzinę Smirnowa o korupcję, a telewizja rosyjska nadała kilka

programów atakujących naddniestrzańskiego lidera. Chociaż Moskwa nie zdołała doprowadzić do wyboru swojego kandydata, to jej skierowane przeciwko Smirnowowi działania umożliwiły zwycięstwo wyborcze deputowanemu i byłemu przewodniczącemu miejscowego parlamentu Jewgienijowi Szewczukowi. Nowy przywódca jest

Pierwszym celem Rosji w negocjacjach 5+2 jest „tajwanizacja” Naddniestrza, tzn. uzyskanie przez region możliwości legalnego prowadzenia międzynarodowej działalności gospodarczej.

w pełni akceptowany przez Kreml, gdyż gotów jest negocjować z Kiszyniowem. Jednocześnie nowy lider Naddniestrza demonstruje entuzjastyczne poparcie dla projektu Unii Eurazjatyckiej i sugeruje, że konflikt z Mołdawią mógłby być rozwiązany poprzez przystąpienie obu stron do Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej. Jednocześnie pozycja Szewczuka wobec Kremla jest słabsza niż Smirnowa, co daje Rosji możliwość rozgrywania wewnętrznych różnic w naddniestrzańskie elicie władzy. Ponadto, w warunkach 70-procentowego deficytu budżetowego i braku rezerw walutowych nowy „prezydent” nie może sobie pozwolić na samodzielność wobec Moskwy. W styczniu br. Naddniestrze odwiedziły delegacje służby celnej FR i Centralnego Banku Rosji, które dokonały inspekcji odpowiednich resortów. Naddniestrze wizytował też wiceszef Gazpromu Walerij Gołubiew, aby rozpocząć rozmowy o długu gazowym Naddniestrza (około 2,5 mld USD). 16 marca Rosja podjęła decyzję o przyznaniu Naddniestrzu subsydium w wysokości 150 mln USD, sygnalizując tym samym poparcie dla nowego prezydenta i gotowość do ponoszenia kosztów wspierania naddniestrzańskiego parapaństwa⁸.

Ponadto, co ogłosił podczas swojej wizyty w Tyraspołu 16–17 kwietnia Dmitrij Rogozin, Rosja będzie budowała instytucjonalne więzi pomiędzy Federacją Rosyjską a Naddniestrzem otwierając biuro specjalnego przedstawiciela prezydenta Rosji ds. Naddniestrza i powołując międzyresortowe komisje ekonomiczne.

⁸ S. Gamowa, Moskwa wosstanawliwajet opijeku nad Pridniestrowjem, *Niezawisimaja Gazieta*, 19.03.2012.

Wznowienie negocjacji 5+2

W 2011 roku Rosji udało się odblokować negocjacje w tzw. formacie 5+2 w sprawie uregulowania konfliktu naddniestrzańskiego. W listopadzie ub.r. po pięcioletniej przerwie odbyło się pierwsze, a 28–29 lutego br. drugie spotkanie uczestników formatu. Nie udało się jednak rozstrzygnąć sporu o zasady prowadzenia negocjacji. Spór dotyczy reguły „równości stron”, którą Tyraspol, popierany przez Rosję, próbuje interpretować w sposób rozszerzający, aby uzyskać w ten sposób równoprawny status z Kiszyniowem. Kiszyniów obawia się, że ustępstwo w tej pozornie mało ważnej kwestii formalnej zostanie wykorzystane przez Rosję i Naddniestrze do forsowania federacyjnego modelu jako podstawy ostatecznego rozwiązania konfliktu.

Wydaje się, że pierwszym celem Rosji w negocjacjach 5+2 jest „tajwanizacja” Naddniestrza, tzn. uzyskanie przez region możliwości legalnego prowadzenia międzynarodowej działalności gospodarczej⁹. Wzmocniłoby to pozycję Tyraspola wobec Mołdawii, nie dając jednak regionowi pełnej suwerenności. Ponadto zwiększyłoby szanse poprawy kondycji naddniestrzańskiej gospodarki, a tym samym zdjęłoby z Rosji ciężar utrzymywania regionu (ok. 20–30 mln USD rocznie i *de facto* bezpłatny gaz). Temu celowi podporządkowana jest także ogłoszona przez Tyraspol strategia „małych kroków”, polegająca na odłożeniu kwestii statusu i skoncentrowaniu się na odblokowaniu relacji ekonomicznych z Mołdawią. Głównym celem Tyraspola jest obecnie wynegocjowanie takich regulacji celnych, które umożliwiłyby naddniestrzańskim podmiotom eksport bez realnej kontroli ze strony władz Mołdawii. Poza bezpośrednimi korzyściami ekonomicznymi stanowiłoby to dodatkową przeszkodę do objęcia Mołdawii DCFTA.

Jednocześnie Rosja i Tyraspol konsekwentnie odmawiają negocjacji w sprawie przekształcenia formatu operacji pokojowej w Naddniestrzu, zdominowanej przez rosyjskie siły wojskowe. Ujawniło się to szczególnie wyraziście po zastrzeleniu 1 stycznia br. przez rosyjskiego oficera w tzw. strefie bezpieczeństwa obywatela Mołdawii. Kiszyniów ponowił wówczas postulat zamiany rosyjskiej operacji pokojowej o charakterze wojskowym na międzynarodową operację cywilną. Po raz pierwszy postulat ten został wsparty przez Kijów i Berlin. Jednak Moskwa i Tyraspol odmówiły jakichkolwiek rozmów na ten temat. Dążenie do „tajwanizacji” nie oznacza jednak, że Moskwa zrezygnowała z wykorzystania regionu do „przywiązania” Mołdawii

Dążenie do „tajwanizacji” nie oznacza jednak, że Moskwa zrezygnowała z wykorzystania regionu do „przywiązania” Mołdawii do rosyjskiej sfery wpływów.

do rosyjskiej sfery wpływów. Świadczą o tym podejmowane w ubiegłym roku dyplomatyczne naciski Moskwy na Kiszyniów w sprawie odwołania przyjętej w 2005 roku ustawy wykluczającej federalizację jako model uregulowania relacji z Naddniestrzem. W tym kontekście nominacja Dmitrija Rogozina oznacza zwiększenie presji na Kiszyniów (i jego zachodnich partnerów) poprzez zasugerowanie możliwość „kaukaskiego” rozwiązania kwestii Naddniestrza, a więc uznania nieodległości separatystycznej republiki. Wskazuje na to również fakt, że analogiczne stanowiska utworzone zostały dla Abchazji i Osetii Południowej.

Wnioski

1. Rosja prowadzi wobec Mołdawii szeroko zakrojoną i wielopłaszczyznową politykę, zmierzającą do trwałej zmiany jej orientacji geopolitycznej na prorosyjską. Obserwowana w ostatnich miesiącach aktywizacja działań rosyjskich wobec Kiszyniowa i Tyraspola jest częścią generalnej aktywizacji polityki Moskwy wobec obszaru WNP. Przy tym można oczekiwać, że będzie to jeden z priorytetów trzeciej kadencji prezydenckiej Władimira Putina.

⁹ W tym kontekście ciekawe jest, że mianowany w ub.r. specjalny rosyjski przedstawiciel Rosji ds. regulacji konfliktu, Siergiej Gubariew, był poprzednio dyplomatycznym przedstawicielem FR na Tajwanie.

Rosja spodziewa się, iż sukces odniesiony w Mołdawii zademonstruje innym państwom poradzieckim, że Kreml nie zaakceptuje ich wyboru innej niż prorosyjska orientacji.

2. Proeuropejski kurs Kiszyniowa jest przedmiotem ostrej podsycanej przez Moskwę walki politycznej pomiędzy Sojuszem na rzecz Integracji Europejskiej a komunistami i socjalistami. Rosja wspiera przy tym siły polityczne zmierzające do nowych wyborów, wiedząc, że najprawdopodobniej wygra je prorosyjska partia komunistyczna. Niezależnie od dalszych prób dokonania zmian wewnątrzpolitycznych (pomimo wyboru nowego prezydenta) Rosja będzie wywierać presję gospodarczą za pomocą licznych dostępnych jej instrumentów.

3. Rokowania w formacie 5+2 będą wykorzystywane przez stronę rosyjską do tego, aby skłonić Kiszyniów do stopniowego usuwania w działalności ekonomicznej Naddniestrza tych przeszkód, które są konsekwencją braku formalnego uznania na arenie międzynarodowej.

Istnieje ryzyko, że przy braku jasnego stanowiska zachodnich partnerów Kiszyniów pod presją rosyjską może stopniowo przystać na proponowane przez Rosję rozwiązania, których realizacja może utrudnić lub wręcz uniemożliwić utworzenie przez Mołdawię pogłębionej strefy wolnego handlu z UE.

Ponadto Moskwa będzie nadal naciskała na Kiszyniów, aby odwołał ustawę blokującą możliwość federalizacji państwa mołdawskiego. Jednocześnie Rosja będzie zmierzała do uniknięcia ustępstw w sprawie statusu Naddniestrza lub rosyjskiej obecności wojskowej w tym regionie. Istnieje ryzyko, że przy braku jasnego stanowiska zachodnich partnerów Kiszyniów pod presją rosyjską może stopniowo przystać na proponowane przez Rosję rozwiązania, których realizacja (szczególnie

w kwestiach celnych i reguł rządzących relacjami ekonomicznymi między Mołdawią a Naddniestrzem) może utrudnić lub wręcz uniemożliwić utworzenie przez Mołdawię pogłębionej strefy wolnego handlu z UE.

4. Koncepcja wariantu „kaukaskiego” będzie używana przez Kreml jako środek nacisku na Kiszyniów w celu zaakceptowania przez Mołdawię wariantu federacyjnego. Jednak w wypadku oporu Kiszyniowa, należy się liczyć, że Kreml zrezygnuje z koncepcji użycia reintegracji dwóch części Mołdawii jako narzędzia wciągnięcia całej Mołdawii do swej strefy wpływów i zacznie realizować wariant „zalegalizowania rozwodu”, czyli uzyskania jakiejś formy uznania międzynarodowego dla Naddniestrza.



Ośrodek Studiów Wschodnich

im. Marka Karpi

ul. Koszykowa 6A, 00-564 Warszawa

e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpi monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej.

Głównymi tematami badawczymi OSW są: sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:

Adam Eberhardt

Redakcja: Katarzyna Kazimierska,

Anna Łabuszewska

Skład: Wojciech Mańkowski